

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

ZAOCZNY

w stosunku do K. R. (1)

Dnia 14 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Sienkiel

Protokolant – st. sekr. sąd. Danuta Betlej

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu 23.09.2015r., 14.10.2015r. na rozprawie

sprawy

1. A. T. (1)

urodzonego (...) w W.

syna A. i B. z d. M.

2. K. R. (1)

urodzonego (...) w G.

syna P. i M. z d. T.

oskarżonych o to, że: W okresie od 26 marca 2015 roku do 28 marca 2015 roku w m. W., gm. P., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wybiciu desek w oknie garażu dostali się do jego wnętrza i zabrali w celu przywłaszczenia przygotowując do zabrania poprzez wyniesienie z garażu części samochodowych w postaci mostu podwozia, bębnow hamulcowych i chłodnicy, elementów kosiarki rolniczej, elementów ogrodzenia, żeliwnych ram okiennych, beczki i wanny tj. mienia o łącznej wartości 1500 zł na szkodę A. S. (1), przy czym czyn zarzucony A. T. (1) stanowi wypadek mniejszej wagi,

tj. o czyn z art. 279§1kk w stosunku do K. R. (1) a w stosunku do A. T. (1) o czyn z art. 279§1kk w zw. z art. 283 kk

1. Oskarżonych **K. R. (1)** i **A. T. (1)** uznaje za winnych tego, że w nocy z 27/28 marca 2015 roku w m. W., gm. P., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wybiciu desek w oknie garażu dostali się do jego wnętrza i przygotowując do zabrania poprzez wyniesienie z garażu usiłowali dokonać zaboru w celu przywłaszczenia części samochodowych w postaci mostu podwozia, bębnow hamulcowych i chłodnicy, elementów kosiarki rolniczej, elementów ogrodzenia, żeliwnych ram okiennych, beczki i wanny tj. mienia o łącznej wartości 1500 zł na szkodę A. S. (1), jednak zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję funkcjonariuszy policji, przy czym czyn zarzucony A. T. (1) stanowi wypadek mniejszej wagi, tj. czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1kk w stosunku do K. R. (1) i czynu z art. 13§1 kk w zw. z art. 279§1kk w zw. z art. 283 kk a w stosunku do A. T. (1) i za to ich skazuje, zaś na podstawie:

- art. 14§1 kk w zw. z art. 279 §1 kk wymierza oskarżonemu **K. R. (1)** karę 1 (jeden) roku pozbawienia wolności,
 - art. 14§1 kk w zw. z art. 279§1 kk w zw. z art. 283 kk przy zastosowaniu art. 37a kk w zw. z art. 34§1, 1a pkt 1 kk i art. 35§1 kk wymierza oskarżonemu **A. T. (1)** karę 6 (sześć) miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin w stosunku miesięcznym.
2. Na podstawie art. 63§1 i 5 kk na poczet orzeczonej wobec oskarżonego K. R. (1) kary pozbawienia wolności zalicza okres jego zatrzymania w dniach od 28.03.2015r. do 29.03.2015r. uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną w zakresie 1 (jeden) dnia oraz na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. T. (1) kary ograniczenia wolności zalicza okres jego zatrzymania w dniach od 28.03.2015r. do 29.03.2015r. uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną w zakresie 2 (dwa) dni.
 3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. O. kwotę 531,36 (pięćset trzydzieści jeden 36/100) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu, w tym kwotę 99,36 (dziewięćdziesiąt dziewięć 36/100) złotych tytułem podatku VAT oraz kwotę 90, 26 (dziewięćdziesiąt 26/100) złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu.
 4. Zwalnia oskarżonych od obowiązku ponoszenia opłat i pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt V K 97/15

UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

A. T. (1) (dalej: A. T. (1)) jest mieszkańcem W., gm. P.. W marcu 2015 roku był uczniem Technikum E. – Informatycznego w G.. Uczył się wówczas w jednej klasie z P. T.. Ten zaś poznał A. T. (1) ze swoim znajomym K. R. (1). W dniu 27 marca 2015r. K. R. (1) przyjechał wraz z A. T. (1) do jego miejsca zamieszkania, z zamiarem nocowania w domu jego rodziców. Tego samego dnia w późnych godzinach wieczornych A. T. (1) i K. R. (1) udali się na teren opuszczonej posesji, stanowiącej własność A. S. (1). Na miejscu, za pomocą przyniesionych ze sobą narzędzi, wybili deski zabezpieczające okno do garażu, a następnie weszli przez nie do środka. Na miejscu stwierdzili, że w budynku gospodarczym znajduje się wiele rzeczy, które można byłoby wywieźć na złom. Postanowili wynieść je przez drzwi garażu i w tym celu odkręcili część śrub zabezpieczających, po czym wypchnęli je na zewnątrz. Następnie z pomieszczenia wynieśli części samochodowe w postaci mostu podwozia, bębnow hamulcowych i chłodnicy, elementów kosiarki rolniczej, elementów ogrodzenia, żeliwnych ram okiennych, beczki i wanny. Ponieważ nie mogli zabrać tych przedmiotów ze sobą, z uwagi na brak jakiegokolwiek środka transportu, zostawili je pod garażem i wrócili do domu. Następnego dnia w godzinach południowych udali się ponownie w pobliże garażu, chcąc upewnić się, czy wyniesione przez nich przedmioty są na miejscu. Ponownie udali się tam ok. godziny 16. Zamierzali wówczas zabrać z miejsca zdarzenia kabel siłowy, aby sprzedać go ojcu A. T. (1), który był zainteresowany nabyciem takiego kabla. Po przybyciu na miejsce zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji w KPP w W., którzy wcześniej zostali powiadomieni o próbie kradzieży przez właściciela garażu, A. S. (1). Wartość mienia, które usiłowali przywłaszczyć obaj oskarżeni to 1500 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonych A. T. (1) (k. 119v, 63, 81-82), K. R. (1) (k. 34-36), zeznania świadków A. S. (1) (k. 120, 4-5), A. T. (2) (k. 120-120v, 11-12), B. T. (k. 120v, 38-39), P. T. (k. 120v, 49), M. T. (1) (k. 156v) oraz dokumenty w postaci: notatki urzędowej (k. 1, 2), protokół oględzin miejsca (k. 6-7), protokół przeszukania (k. 8-10), kserokopia protokół zatrzymania K. R. (1) k. 13, protokół przeszukania K. R. (1) k. 16-18, protokół zatrzymania A. T. (1) k. 19, protokół przeszukania A. T. (1) k. 22-23, protokół oględzin rzeczy k. 29-30, materiał pogładowy k. 31, 43-44, 47-48, protokół eksperymentu procesowego z udziałem K. R. (1) k. 41-44, protokół eksperymentu procesowego z udziałem A. T. (1) k. 45-46.

W toku rozprawy głównej oskarżony A. T. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i jednocześnie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. W tej sytuacji odczytano wyjaśnienia oskarżonego złożone w toku

postępowania przygotowawczego. A. T. (1) w trakcie prowadzonego dochodzenia podał, że K. R. (1) przyjechał do niego w dniu 27 marca 2015 roku. Po drodze do domu przechodzili obok posesji A. S. (1), sąsiada A. T. (1). Wówczas wpadli na pomysł, żeby sprawdzić, co A. S. (1) trzyma w swoim garażu. W tym celu zaopatrzyli się w latarki oraz młotek i w nocy udali się na posesję A. S. (1). Na miejscu rozbili młotkiem deski zabezpieczające okno garażu, po czym weszli do środka. Wewnątrz znajdowało się wiele rzeczy, które mogły być sprzedane na złomie, więc postanowili je wynieść. Wypchnęli drzwi garażu od środka i wynieśli przed garaż przedmioty, które ich interesowały. Zostawili je pod budynkiem, żeby potem je zabrać i gdzieś sprzedać skupie złomu. Nie mieli możliwości, żeby wyniesione rzeczy zabrać od razu ze sobą.

W toku rozprawy A. T. (1) potwierdził złożone wyjaśnienia i uzupełnił je. Podał, że włamał się do garażu sąsiada, ponieważ K. R. (1) i P. T. grozili mu, że go pobiją i spalą mu dom. Obawiał się ich, ponieważ wcześniej domagali się od niego pieniędzy. Sprawę tę zgłosił na Policji. Z uwagi na to, że obawiał się P. T. i K. R. (1), musiał zmienić szkołę. Obecnie uczy się w LO dla Dorosłych w W.. Stwierdził, że to nie on osobiście wyłamywał zabezpieczenie okna w garażu. (wyjaśnienia A. T. k. 119v, 63, 81-82).

K. R. (1) nie stawiał się na rozprawę, więc w trybie art. 479§2 kpk odczytano jego wyjaśnienia, które złożył w toku dochodzenia. Oskarżony przyznał się wówczas do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że w dniu 27 marca 2015r. odwiedził swojego kolegę A. T. (1), mieszkającego w miejscowości W.. Wieczorem spożywali alkohol w postaci piwa. Kiedy skończyli pić ok. 22-23 wpadli na pomysł, by sprawdzić opuszczoną posesję, znajdującą się w pobliżu domu A. T. (1). Poszli tam z ciekawości, trochę poskakali po ruinach. W pewnej chwili A. T. (1) zaczął rozbijać deski, którymi było zabite okno w garażu. Wcześniej żaden z nich tego nie planował. Oskarżony podał, że kiedy A. T. (1) wybijał deski, on sam tylko stał i patrzył, w żaden sposób mu nie pomagał. Do środka garażu weszli jednak razem i obejrzeliby rzeczy, które tam się znajdowały. Następnie odkręcili śruby w drzwiach i wypchnęli je na zewnątrz, po czym nie rozmawiając ze sobą, spontanicznie zaczęli wynosić przedmioty znajdujące się w garażu. Po ich wyniesieniu, zostawili je na zewnątrz i wrócili do domu, ponieważ byli już zmęczeni i znużeni. Następnego dnia w godzinach południowych znów poszli do garażu, żeby sprawdzić, czy rzeczy które wynieśli, ciągle tam leżą. Ponownie pod garażem pojawili się ok. godz. 16 i zostali wówczas złapani przez funkcjonariuszy Policji. K. R. (1) podał, że powtórnie udali się pod garaż, gdyż chcieli zabrać kabel siłowy. Zamierzali sprzedać go ojcu A. T. (1), który takiego kabla potrzebował (wyjaśnienia K. R. 35-36).

Bezsporne w niniejszej sprawie jest to, że K. R. (1) i A. T. (1) w dniu zdarzenia przełamali zabezpieczenia garażu, wybijając deski w oknie, a następnie weszli do środka. Niewątpliwie również to obaj oskarżeni wynieśli interesujące ich przedmioty, po czym zostawili je pod budynkiem, po czym wrócili do domu A. T. (1). W tym zakresie relacje K. R. (1) i A. T. (1) są w zasadzie zbieżne i nie budzą wątpliwości. Nadto znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym, w szczególności w dokumentach w postaci protokołu oględzin miejsca k. 6-7, protokołu oględzin rzeczy k. 29-30, materiału poglądowego k. 31, 43-44, 47-48, protokołu eksperymentu procesowego z udziałem K. R. (1) k. 41-44, protokołu eksperymentu procesowego z udziałem A. T. (1) k. 45-46. Dokumenty te nie były kwestionowane i nie zaszyły też żadne inne okoliczności mogące podważyć ich autentyczność jak i prawdziwość treści w nich zawartych. Z dowodami tymi korespondują również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków. Pokrzywdzony A. S. (1) przedstawił okoliczności, w jakich odkrył próbę kradzieży z należącego do niego garażu oraz wycenił wartość mienia, które miało paść łupem sprawców (zeznania A. S. k. 120, 4-5). A. T. (2) i B. T. potwierdzili natomiast, że w dniu 27 marca 2015r. K. R. (1) nocował u nich w domu, jednakże nic nie wiedzieli na temat próby kradzieży, którą miał podjąć wspólnie z ich synem. Dowiedzieli się o tym dopiero następnego dnia, kiedy Policja ich zatrzymała. A. T. (2) potwierdził nadto, że rozmawiał z K. R. (1) na temat kabla siłowego. K. R. (1) stwierdził, że może taki kabel zdobyć, bo jego rodzina miała gospodarstwo, na którym zostało wiele niepotrzebnych już sprzętów (zeznania A. T. k. 120-120v, 11-12, B. T. (k. 120v, 38-39) Świadek M. T. (1) podał natomiast, że A. T. (1) był zastraszony przez kolegów, w tym K. R. (1). Oskarżony informował o tym swego brata, pożyczal nawet od niego pieniądze, aby przekazać swoim znajomym. (zeznania M. T. k. 156v). Niewiele do sprawy wniosły natomiast zeznania P. T., który co prawda potwierdził, że K. R. (1) w dniu 28 marca 2015r. był w W. skąd dzwonił do niego, namawiając do przyjazdu do domu A. T. (1), jednak P. T. ostatecznie tam nie pojechał. Świadek nic nie widział na temat włamania, którego mieli się dopuścić jego koledzy (k. 120v, 49). Relacje wymienionych wyżej świadków należało uznać za wiarygodne, ponieważ są jasne, logiczne i w

rezultacie tworzą ich spójny obraz. Ponadto relacje wymienionych osób korespondują w całej swojej rozciągłości z dokumentami zebranymi w toku sprawy.

Jednocześnie zauważyć należy, że oskarżony K. R. (1) próbował w swoich wyjaśnieniach wykazać, że w dniu zdarzenia wraz z A. T. (1) w garażu jego sąsiada znaleźli się niejako przez przypadek. Nie szli tam z zamiarem dokonania włamania, nie planowali również wyniesienia znalezionych w garażu rzeczy - zrobili to spontanicznie. Z kolei A. T. (1) wskazał, że zarzucanego mu czynu dopuścił się działając pod przymusem, był bowiem zastraszany przez K. R. (1) i P. T., którzy grozili mu pobiciem i podpaleniem domu. Nadto żaden z oskarżonych nie przyznał się do tego, że sam fizycznie wylał deski w oknie, wskazując jednocześnie, że robił to kolega. Należy ocenić, że stanowiska zaprezentowane przez obu oskarżonych stanowią przyjętą przez oskarżonych linię obrony, którzy choć przyznali się do popełnienia zarzucanego im czynu, to jednak każdy z nich starał się umniejszyć swoją rolę w przedmiotowym zdarzeniu.

Zdaniem Sądu nie można dać wiary wyjaśnieniom oskarżonego K. R. (1), z których wynika, że włamanie do garażu nie zostało przez nich wcześniej zaplanowane. O podjętym wcześniej zamiarze dokonania tego przestępstwa świadczyć może bowiem zarówno czas, kiedy oskarżeni podjęli działania (pora nocna) jak też to, że na miejsce zdarzenia zabrali ze sobą narzędzia (latarka, młotek), których użyto do włamania. Nie była to zatem spontaniczna wycieczka, jak próbował to przedstawić K. R. (1). Nadto nie można również przyjąć, że A. T. (1) działał pod przymusem, biorąc udział w próbie dokonania kradzieży, jak starał się to wykazać oskarżony w toku rozprawy. W doktrynie wyróżnia się dwa rodzaje przymusów: przymus bezwzględny (fizyczny, nieodporny – vis absoluta) oraz przymus względny (vis compulsiva). Przymus bezwzględny znosi wolę człowieka i nie można wówczas mówić w ogóle o zaistnieniu czynu w rozumieniu art. 1 Kodeksu karnego. Przymus względny może polegać natomiast na oddziaływaniu środkami fizycznymi (przemocą fizyczną np. biciem) lub psychicznymi (groźbami) na decyzję woli człowieka. Wola wymuszona jest jednak wolą człowieka, zatem przymus nie kasuje jej. Decyzja woli osoby jest podjęta, ponieważ jednak znajdowała się w bezpośrednim niebezpieczeństwie, jej czyn w pewnych okolicznościach może być rozpatrywany w ramach stanu wyższej konieczności.

Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że K. R. (1) i jego znajomy P. T. istotnie mogli podejmować próby zastraszania A. T. (1) m.in. grozić mu pobiciem, gdyby nie zechciał brać udziału we włamaniu. Nie jest to wykluczone, skoro P. T. i K. R. (1) w innej sprawie zostali oskarżeni o popełnienie na szkodę A. T. (1) dwóch przestępstw z art. 282kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 282 kk, zaś postępowanie karne w tej sprawie toczy się w tut. Sądzie (akt oskarżenia w sprawie 1 Ds. 334/15 k. 146-48, protokoły przesłuchań podejrzanych w sprawie 1 Ds. 334/15 k. 149-154). O próbach zastraszania w przedmiotowej sprawie mówił również, jak wspomniano wyżej, świadek M. T. (1) (zeznania M. T. k. 156v). W przedmiotowej sprawie można zatem mówić ewentualnie o oddziaływaniu środkami psychicznymi na decyzję woli A. T. (1). Zdaniem Sądu nie zachodzi jednak w tym przypadku kontratyp stanu wyższej konieczności, wyłączający bezprawność czynu. Art. 26 §1 kk przewiduje, że nie popełnia przestępstwa, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa grożącego jakimkolwiek dobru chronionemu prawem, jeśli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć, a dobro poświęcone przedstawia wartość niższą od dobra ratowanego. W przedmiotowej sprawie trudno przyjąć, by niebezpieczeństwo pobicia A. T. (1), czy też podpalenia przez nich domu rodziców przez jego kolegów, gdyby odmówił udziału we włamaniu, było rzeczywiste (tzn. zachodziło realnie, obiektywnie). Zauważyć należy, że K. R. (1) przyjechał w odwiedziny do miejsca zamieszkania A. T. (1) sam, bez kolegi P. T.. Środowisko, w jakim przyszło mu przebywać było zupełnie mu obce. Nie znał wcześniej miejscowości do której przyjechał, ani jej mieszkańców, w tym rodziny kolegi, u którego miał nocować. Był więc całkowicie zdany na A. T. (1), zatem trudno wnosić, że w tych warunkach podejmowałby ryzyko jakichkolwiek działań na szkodę A. T. (1) (pobicie), czy jego rodziny (podpalenia domu). A. T. (1) nie miał żadnych podstaw, by przypuszczać, że w tych okolicznościach może mu coś grozić. Nadto A. T. (1) miał możliwość uniknięcia ujemnych skutków niebezpieczeństwa, o ile istotnie ono by zaistniało, informując o zagrożeniu rodziców, czy policję. Tak przecież uczynił, gdy P. T. i K. R. (1) zmuszali go do przekazywania określonych kwot pieniężnych grożąc mu pobiciem (w sprawie 1 Ds. 334/15). Poinformował wówczas o zdarzeniu ojca i policję, ukróciwszy tym samym dalsze wymuszenia z ich strony. Nadto w ocenie Sądu trudno przyjąć, by A. T. (1) działał w warunkach przymusu psychicznego, który może wyłączyć bezprawność jego czynu, skoro sam brał aktywny udział w planowaniu włamania. To A. T. (1) zajął się wyborem obiektu, do którego miał włamać się kolega. K. R. (1)

nie mógł tego zrobić, skoro nie był mieszkańcem W. i był to dla niego teren nieznany. To A. T. (1), będąc od urodzenia mieszkańcem W. doskonale wiedział, że garaż należący do A. S. (1) znajduje się na terenie opuszczonego gospodarstwa, zatem jego płądrowanie w środku nocy nie mogło zaniepokoić właścicieli, ani też zainteresować osoby postronne. Nadto tylko on wiedział, że właśnie w garażu sąsiada mogą znajdować się przedmioty interesujące obu oskarżonych.

Z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że A. T. (1) i K. R. (1) podejmując działania na szkodę A. S. (1) działali wspólnie i w porozumieniu. Wedle powszechnie przyjmowanego w piśmiennictwie i orzecznictwie poglądu jurystyczna istota współsprawstwa zasadza się na stworzeniu podstaw do przypisania każdemu ze współsprawców całości popełnionego wspólnie przez kilka osób przestępstwa, a więc także tego, co zostało realizowane przez innych współdziałających, przy czym każdy ze współsprawców ponosi odpowiedzialność tak, jak gdyby sam „wykonał” czyn zabroniony (a więc zrealizował jego znamiona w całości własnoręcznie), niezależnie od odpowiedzialności pozostałych współdziałających (por. wyrok SA w Krakowie z 15 stycznia 2003 r., II Aka 353/02, Prok. i Pr. 2003, z. 9, poz. 18; wyrok SA w Lublinie z 15 czerwca 2000 r., II Aka 70/00, Prok. i Pr. 2001, z. 5, poz. 24). Nadto w orzecznictwie zwraca się uwagę, że o wspólnym działaniu w takich warunkach stanowi również brak stanowczego sprzeciwu oskarżonego przeciw przestępnym działaniom, a co za tym idzie, aprobatą takiego zachowania, popełnionego na wspólny rachunek (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 19 czerwca 2008r., II AKA 147/08, Prok. i Pr. – wkł. 2009/2/27, LEX nr 526730). Jakkolwiek więc żaden z oskarżonych nie przyznał się do osobistego przełamania zabezpieczeń w oknie garażu, jednakże niewątpliwie do wylamania desek doszło i nie jest istotne, który ze sprawców fizycznie tego dokonał. Obaj sprawcy niewątpliwie działali ze sobą w porozumieniu, mieli wspólny cel. Każdy z nich przedsięwziął środki zmierzające do dokonania przestępstwa, nie sprzeciwiając się działaniom podejmowanym na wspólny rachunek przez drugiego ze sprawców, w pełni je aprobując.

Sąd inaczej, niż oskarżyciel publiczny przyjął, że w przedmiotowej sprawie obaj oskarżeni dopuścili się usiłowania kradzieży z włamaniem, a zatem formy stadialnej przestępstwa stypizowanego w art. 279§1 kk.

Przestępstwo kradzieży stypizowane w art. 278§1 kk polega na zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej, zaś przez zabór należy rozumieć wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby nią władającej (właściciela, posiadacza lub dzierżyciela) i objęcie we własne władanie. Z kolei art. 279§1 kk tworzy kwalifikowany typ kradzieży określonej w art. 278 kk. Znamieniem kwalifikującym jest sposób działania sprawcy, mianowicie włamanie, które jest środkiem wiodącym do zaboru w celu przywłaszczenia. Polega ona na przełamaniu zabezpieczeń, chroniących przedmiot czynności wykonawczej przed kradzieżą.

Kradzież jest przestępstwem materialnym, więc do jego znamion należy skutek w postaci objęcia rzeczy wyjętej spod władztwa osoby uprawnionej we władanie sprawcy. W polskiej doktrynie i orzecznictwie obowiązuje tzw. teoria zawładnięcia, a zatem skutek następuje w momencie zawładnięcia rzeczą przez sprawcę, tj. w chwili, gdy sprawca objął ją w swoje posiadanie (wyrok SN z 21 stycznia 1985 r., II KR 311/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 110). Dla zrealizowania znamienia skutku przestępstwa kradzieży muszą więc zostać przesądzone łącznie dwa elementy. Po pierwsze, fakt pozbawienia przez sprawcę osoby uprawnionej władztwa nad rzeczą. Po wtóre, objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Oznacza to tym samym, że samo pozbawienie władztwa nad rzeczą osoby uprawnionej bez jednoczesnego przejęcia władztwa nad tą rzeczą przez sprawcę nie stanowi realizacji znamienia skutku przestępstwa kradzieży.

W obowiązującym orzecznictwie podkreśla się nadto, że wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej i podjęcie działań mających na celu zabranie jej z miejsca, w którym się znajduje, które nie zostają jednak ukończone wyniesieniem rzeczy ze względu na interwencję osób trzecich, nie może zostać uznane za wypełnienie ustawowych znamion zaboru rzeczy. Do ich realizacji, oprócz pozbawienia dysponenta władztwa nad rzeczą, konieczne jest objęcie tej rzeczy przez sprawcę we władanie. Brak tego drugiego elementu oznacza, iż zachowanie nie doprowadziło do powstania opisanego jako znamię przestępstwa skutku, nie stanowi więc jego dokonania. Spełnia natomiast wszystkie znamiona usiłowania zaboru cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia (wyrok SN z 8 września 1989 r., V KRN 207/89, OSNPG 1990, nr 4, poz. 27, Przestępstwa przeciwko mieniu, M. Dąbrowska –Kardas, P. Kardas, Zakamycze 1999). Analogiczna sytuacja zdaniem Sądu zaistniała w niniejszej sprawie. Zauważyć bowiem należy, że oskarżeni A. T. (1) i K. R. (1) przełamali zabezpieczenia w garażu, po czym wynieśli z niego interesujące ich przedmioty. Zrealizowali

zatem pierwszy element znamienia skutku przestępstwa kradzieży - pozbawili właściciela władztwa nad rzeczą. Nie zdołali jednak zrealizować drugiego elementu tj. objęcia rzeczy we władanie. A. T. (1) i K. R. (1) po wyniesieniu rzeczy z garażu, nie zabrali ich ze sobą. Zostawili łup bezpośrednio pod garażem, planując zabrać go w późniejszym czasie. Jednocześnie nie przenieśli go w sobie tylko znane miejsce, ani go nie ukryli, a tylko w takim wypadku można mówić o wypełnieniu skutku przestępstwa kradzieży (tak wyrok SN z 24 października 1988 r., V KRN 223/88, OSNPG 1989, nr 3, poz. 45). Nadto z ustaleń dokonanych w sprawie wynika, że obaj oskarżeni zostali ujęci, gdy oddalali się z miejsca zdarzenia. Podczas ucieczki nie mieli jednak przy sobie żadnych przedmiotów pochodzących z włamania, gdyż zostali zatrzymani w chwili, gdy szli po kabel siłowy, jednakże nie zdołali go jeszcze zabrać. O zakończeniu działania można byłoby mówić w tym wypadku jedynie wtedy, gdyby go ze sobą zabrali i zostali z nim zatrzymani, choćby w pobliżu miejsca dokonania zaboru. Oddalenie się sprawcy z zabraną rzeczą z miejsca zdarzenia przesądza bowiem o zakończeniu jego działania, a więc o powstaniu skutku w postaci zawładnięcia rzeczą przez tegoż sprawcę (wyrok SN z 27 marca 1987 r., V KRN 59/87, OSNPG 19987, nr 10, poz. 113). W przedmiotowej sprawie nie sposób jednak mówić o dokonaniu przestępstwa kradzieży z włamaniem, skoro w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji nie posiadali przy sobie rzeczy zabranych osobie uprawnionej. Obu oskarżonym w przedmiotowej sprawie można zatem było przypisać wyłącznie usiłowanie dokonania tego przestępstwa (art. 13§1kk w zw. z art. 279§1 kk).

Sąd doprecyzował w opisie czynu datę jego popełnienia, nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżeni dopuścili się go w nocy z 27/28 marca 2015r. Z relacji obu oskarżonych wynika bowiem, że K. R. (1) przyjechał do A. T. (1) w dniu 27 marca 2015r., zaś pokrzywdzony A. S. (1) odkrył próbę dokonania włamania na jego szkodę w dniu 28 marca 2015r. (notatki urzędowe k. 1,2 zeznania A. S. k. 4-5).

Sąd uznał, że w niniejszej sprawie w odniesieniu do czynu zarzucanego A. T. (1) należało przyjąć wypadek mniejszej wagi. W doktrynie wskazuje się, że wypadek mniejszej wagi w najogólniejszym ujęciu to sytuacja, w której okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza zaś przedmiotowo-podmiotowe znamiona czynu, charakteryzują się przewagą elementów łagodzących, które sprawiają, że ten czyn nie przybiera zwyczajnej postaci, lecz zasługuje na znacznie łagodniejsze potraktowanie. Okoliczności te wskazują, że popełniony czyn zabroniony nie jest na tyle niebezpieczny dla społeczeństwa oraz porządku prawnego, aby stosować w stosunku do jego sprawcy zwykle zasady odpowiedzialności przewidziane za zrealizowany przez niego typ przestępny (orzeczenie SN z 7 lutego 1935 r., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej 1935, nr 388, poz. 35; orzeczenie SN z 26 marca 1935 r., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego. Orzeczenia Izby Karnej 1935, poz. 472; M. Kardas- Dąbrowska, Komentarz do art. 278, Zakamycze 2006.). Z dokonanych w sprawie ustaleń wynika, że jakkolwiek przestępstwa dopuścili się obaj oskarżeni, jednakże to K. R. (1) był inicjatorem całego zajścia, przejął w nim rolę kierowniczą. To K. R. (1) szukał możliwości zbytu dla łupu. Nie wahał się przy tym zaproponować nabycie kabla zdobytego w wyniku przestępstwa ojcu A. T. (1), który co również istotne, nie sprzeciwił się tej propozycji. Niewątpliwie A. T. (1) działał pod wpływem K. R. (1) i można domniemywać, że gdyby nie jego negatywny wpływ, sam nie podjąłby się zachowań sprzecznych z prawem.

Mając na uwadze powyższe i uwzględniając treść art. 37a kk, który przewiduje możliwość orzeczenia kary grzywny albo ograniczenia wolności, gdy czyn jest zagrożony karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą 8 lat, Sąd wymierzył oskarżonemu A. T. (1) karę 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym. Zdaniem Sądu kara ta jest współmierna do stopnia jego zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, którego się dopuścił, a nadto spełni względem tego oskarżonego cele zapobiegawcze i wychowawcze. Przy wymiarze kary ograniczenia wolności Sąd wziął pod uwagę również uprzednią niekaralność oskarżonego (dane o karalności k. 137). Jednocześnie Sąd uznał, że karą adekwatną do czynu popełnionego przez K. R. (1) będzie kara 1 roku pozbawienia wolności. Sąd przy wymiarze tej kary wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się oskarżony oraz stopień jego zawinienia, a także jego uprzednią karalność, w tym za przestępstwo przeciwko mieniu (dane o karalności k. 141-143). Zdaniem Sądu odseparowanie oskarżonego od społeczeństwa na wskazany okres pozwoli na wdrożenie procesu resocjalizacji w ramach kary pozbawienia wolności, winno spełnić funkcje zapobiegawcze i wychowawcze kary.

Na zasadzie art. 63 § 1 i 5 kk Sąd zaliczył na poczet orzeczonej wobec oskarżonego K. R. (1) kary pozbawienia wolności okres jego zatrzymania w dniach od 28.03.2015r. do 29.03.2015r. uznając karę pozbawienia wolności za wykonaną

w zakresie 1 dnia, zaś na poczet orzeczonej wobec oskarżonego A. T. (1) kary ograniczenia wolności zalicza okres jego zatrzymania w dniach od 28.03.2015r. do 29.03.2015r. uznając karę ograniczenia wolności za wykonaną w zakresie 2 dni.

Wynagrodzenie należne obrońcy oskarżonego A. T. (1) ustanowionego z urzędu wyliczono zgodnie ze stawkami przewidzianymi w § 14 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348).

Ze względu na sytuację życiową i majątkową obu oskarżonych, którzy nie posiadają stałego źródła utrzymania (A. T. (1) jest uczniem LO dla Dorosłych w W., zaś K. R. (1) utrzymuje się z prac dorywczych) Sąd uznał, że pokrycie kosztów sądowych byłoby dla nich zbyt uciążliwe. Wobec powyższego na zasadzie art. 624 § 1 kpk zwolniono obu oskarżonych w całości od ich zapłaty.